

POSTANOWIENIE Z DNIA 2 LUTEGO 2004 R.

V KK 168/03

Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy przez świadka w postępowaniu innym niż sądowe, wypełnia znamię czynności sprawczej przestępstwa określonego w art. 233 § 1 k.k. wtedy, gdy toczy się ono na podstawie ustawy, której przepisy stanowią, że zeznanie świadka służy za dowód w tym postępowaniu, i uprawniają zarazem przyjmującego zeznanie do uprzedzenia świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie.

*Przewodniczący: sędzia SN H. Gradzik (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: A. Deptuła, E. Matwijów.*

*Pokurator Prokuratury Krajowej: S. Szustakiewicz.*

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 2 lutego 2004 r. sprawy Bartłomieja S., uniewinnionego od popełnienia czynu określonego w art. 18 § 2 k.k. w. z art. 233 § 1 k.k., z powodu kasacji, wniesionej przez Prokuratora Okręgowego w J., od wyroku Sądu Okręgowego w J. z dnia 21 lutego 2003 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w J. z dnia 21 grudnia 2002 r.,

o d d a l i ł kasację;

U Z A S A D N I E N I E

Prokurator Rejonowy w J. oskarżył Bartłomieja S. o to, że w dniu 5 grudnia 2001 r. w P., nakłonił Romana G. do złożenia nieprawdziwych ze-

znań dotyczących wypadku przy pracy, w ten sposób, że zwrócił się do niego, by w postępowaniu prowadzonym na podstawie art. 237 § 1 k.p. w zw. z art. 234 k.p. i w zw. z § 6 ust. 1 pkt 4 i ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 lipca 1998 r. w sprawie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy oraz sposobów ich dokumentowania (Dz. U. Nr 115, poz. 744) zeznał, że w tymże dniu usłyszał głuchy odgłos upadku, podczas gdy w rzeczywistości nie było to prawdą – tj. o czyn określony w art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w J. wyrokiem z dnia 21 grudnia 2002 r. uniewinnił Bartłomieja S. od popełnienia zarzucanego mu czynu. Z uzasadnienia wyroku wynika, że sąd ustalił, iż oskarżony nie nakłaniał świadka Romana G. do składania fałszywych zeznań, a ich treść była zgodna z wiedzą tego świadka o okolicznościach wypadku, któremu uległ oskarżony w pracy.

Prokurator Rejonowy złożył apelację na niekorzyść oskarżonego. Zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia uniewinniającego, wyrażający się w uznaniu za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego oraz Romana G., jak i również pominięciu szeregu okoliczności, które przemawiały przeciwko przyjęciu, że oskarżony uległ wypadkowi przy pracy. Podnosząc ten zarzut wniósł o przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w J. po rozpoznaniu apelacji utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Uzasadniając orzeczenie sąd odwoławczy stwierdził, że zeznania świadka Romana G., uznane w akcie oskarżenia za nieprawdziwe, zostały złożone w postępowaniu prowadzonym nie na podstawie ustawy, lecz wskazanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów. W związku z tym, nawet w razie ustalenia, że oskarżony nakłonił świadka do złożenia fałszywych zeznań, nie byłoby podstaw do pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej za występki określony w art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k., gdyż czyn taki dotyczący zeznań składanych w postępowaniu innym, niż

toczące się na podstawie ustawy, nie jest kryminalizowany. Nałożenie na oskarżonego odpowiedzialności karnej naruszałoby zarówno przepis art. 233 § 1 i 2 k.k., jak i zasadę *nullum crimen, nulla poena sine lege*, którą wyraża art. 1 k.k. Już z tych względów orzeczenie uniewinniające oskarżonego, mimo że podjęte z innych motywów, uznał Sąd Okręgowy za trafne, a zarzut błędu w ustaleniach faktycznych podniesiony w apelacji, pozostawił bez rozpoznania jako bezprzedmiotowy.

Od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego Prokurator Okręgowy w J. wniósł kasację na niekorzyść oskarżonego. Zarzucił rażącą obrazę prawa materialnego – art. 233 § 2 k.k., polegającą na niezasadnym przyjęciu, że uprawnienia podmiotu przyjmującego zeznania do uprzedzenia zeznającego o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań muszą wynikać wyłącznie z ustawy, co w konsekwencji doprowadziło do wydania wyroku uniewinniającego. Stawiając ten zarzut, autor kasacji wniósł o uchylenie prawomocnego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Przed rozpoznaniem zarzutu kasacji Sąd Najwyższy uznał za nieodzwonne zinterpretowanie procesowych aspektów orzeczenia Sądu Okręgowego, pominiętych w jego uzasadnieniu. Zwłaszcza wymaga podkreślenia, że pozostawiając poza sferą rozważań zarzut apelacji, sąd odwoławczy orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku w następstwie stwierdzenia uchybienia, które uwzględnił z urzędu. Uznał, że czyn zarzuty oskarżonemu nie mieści się ustawowych znamionach przestępstwa określonego w art. 233 § 1 k.k. (w jego formie zjawiskowej – podżegania). Nie wskazał jednak, co konsekwentnie powinien był uczynić, że już sama treść aktu oskarżenia obligowała sąd pierwszej instancji do stwierdzenia ujemnej przesłanki procesowej określonej w art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., a w następstwie – do umorzenia postępowania w trybie art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k., zaś po rozpoczęciu przewodu sądowego przez sąd pierwszej instancji – do

wydania wyroku uniewinniającego, zgodnie z nakazem zawartym w art. 414 § 1 k.p.k. Ten ostatni przepis znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym na mocy art. 458 k.p.k., przy czym, jeśli zaskarżony wyrok jest inny niż uniewinniający, sąd odwoławczy, stosując normę o odpowiednim stosowaniu tego przepisu zmienia wyrok, i orzekając co do istoty, uniewinnia oskarżonego (art. 437 § 1 k.p.k.).

Zakładając wstępnie, że stanowisko Sądu Okręgowego co do powodów zakwestionowania oskarżenia było trafne, należy uznać zarazem, że pozostawienie bez rozpoznania zarzutu apelacji było procesowo prawidłowe. Istotnie, niedostrzeżenie przez sąd pierwszej instancji ujemnej przesłanki procesowej, wynikającej z braku znamion czynu zabronionego w czynie zarzuconym, stanowi uchybienie podlegające uwzględnieniu z urzędu przez sąd odwoławczy, przesądzające tym samym o rozpoznaniu sprawy w zakresie przekraczającym granice środka odwoławczego (art. 433 § 1 k.p.k.). Utrzymanie bowiem w mocy wyroku innego niż uniewinniający, gdy zarzucono oskarżonemu czyn nieobjęty kryminalizacją, byłoby rażąco niesprawiedliwe i prowadziłoby w konsekwencji do naruszenia przez sąd odwoławczy także przepisu art. 440 k.p.k. Co prawda, w niniejszej sprawie zaskarżono właśnie wyrok uniewinniający, ale wydany z innego powodu (nieudowodnienie popełnienia czynu) i z pominięciem, że zarzucony czyn nie jest penalizowany. Skoro zatem autor apelacji zmierzał do uchylenia wyroku uniewinniającego, a w następstwie do egzekwowania od oskarżonego odpowiedzialności karnej, to uwzględnienie uchybienia polegającego na niedostrzeżeniu okoliczności wyłączającej postępowanie karne, stanowiło obowiązek sądu odwoławczego. Rozpoznanie sprawy w zakresie tego tylko uchybienia, podlegającego uwzględnieniu z urzędu, było wystarczające do wydania orzeczenia o utrzymaniu w mocy wyroku uniewinniającego, a pozostawienie bez rozpoznania zarzutu apelacji znajdowało oparcie w art. 436 k.p.k. W rezultacie Sąd Okręgowy wprowadził do prawomocnego

wyroku inną, niż zamieszczona przez sąd pierwszej instancji, motywację uniewinnienia, korzystniejszą dla oskarżonego, bo stwierdzającą niemożność prowadzenia postępowania karnego o zarzucony mu czyn.

Przechodząc do rozważań dotyczących zarzutu kasacji nie sposób pominąć na wstępie, że występuje niespójność między jego syntetycznym ujęciem, a rozwiniętym w dalszej części uzasadnieniem. Z wyводу kasacji wynika bowiem jednoznacznie, że jest ona zwrócona przeciwko orzeczeniu sądu drugiej instancji wraz z jego całą motywacją. Ta zaś, jak wyżej przytoczono, sprowadza się nie tylko, ani nie przede wszystkim do tego, że uprawnienie członków komisji powypadkowej do uprzedzenia świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania opiera się na przepisie aktu nie mającego rangi ustawy, lecz obejmuje szerszy kontekst prawny i wykazuje, że czyn opisany w akcie oskarżenia nie odpowiada jednemu ze znamion typizujących przestępstwo określone w art. 233 § 1 k.k.

Tak więc, zarzut kasacji w sformułowaniu ograniczającym się do kwestionowania poglądu, że uprawnienie do uprzedzenia osoby przesłuchiwanej o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (warunek tej odpowiedzialności określony w art. 233 § 2 k.k.) muszą wynikać z przepisu ustawy nie w pełni odzwierciedla intencje skarżącego ujawnione w uzasadnieniu kasacji. Dlatego też, przy rozeznawaniu granic zarzutu kasacji Sąd Najwyższy kierował się regułą interpretacyjną wyrażoną w art. 118 § 1 k.p.k., zgodnie z którą znaczenie czynności procesowej ocenia się według treści złożonego oświadczenia. W przypadku kasacji oświadczenie to, realizujące wymóg podania, na czym polega zarzucone uchybienie (art. 526 § 1 k.p.k.) zawiera się także w uzasadnieniu (por. postanowienie SN z dnia 30 sierpnia 1999 r., III KZ 74/99, OSNKW 1999 r. z.9-10, poz. 57). Zatem należy przyjąć, że kasacja, w całej swej zawartości, zarzuca wyrokowi sądu odwoławczego naruszenie, obok art. 233 § 2 k.k., także przepisu art. 233 § 1 k.k., polegające na błędnej jego wykładni.

Uściślając, zarzut nietrafnej wykładni dotyczy znamion strony przedmiotowej przestępstwa określonego w art. 233 § 1 k.k., zawierających się w opisie zachowania polegającego na zeznawaniu nieprawdy lub zatajaniu prawdy przy składaniu zeznania, mającego służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy. W tym ostatnim sformułowaniu, poszerzającym obszar penalizacji fałszywych zeznań poza postępowanie sądowe, ustawodawca posłużył się tzw. odesłaniem blankietowym zewnętrznym, kierowanym do unormowań zamieszczonych w innych aktach prawnych (R. Dębski – Pozaustawowe znamiona przestępstwa, Łódź 1995, s. 119-120). Wyraźnie jednak ograniczył objęte przepisem postępowania niesądowe do prowadzonych na podstawie ustawy. Nie ulega wątpliwości, że wymóg ustawowej regulacji postępowania niesądowego musi być rozumiany dosłownie i ściśle. Obliguje do tego konstytucyjna i karnomaterialna zasada określoności czynu zabronionego pod groźbą kary (art. 42 ust. 1 Konstytucji RP, art. 1 § 1 k.k.), z której wynika zakaz stosowania wykładni rozszerzającej znamion przestępstwa na niekorzyść sprawcy (*nullum crimen sine lege stricta*, A. Zoll w: Kodeks karny. Komentarz, t. 1, Kraków 1998, s., 27 i 34-39). Pojęcie ustawy w znaczeniu, w którym występuje ono w art. 233 § 1 k.k., jest zatem tożsame z tymże pojęciem oznaczającym źródło prawa wskazane w art. 87 ust. 1 Konstytucji RP, tworzone w trybie przewidzianym w dalszych przepisach Konstytucji. Nie można, co oczywiste, traktować jak ustawę, aktu prawnego w randze rozporządzenia wydawanego na podstawie upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania (art. 92 ust. 1 Konstytucji).

W związku z powyższym zauważyć trzeba, że postępowanie powypadkowe, w którym złożył zeznania świadek Roman G. nie jest unormowane w ustawie z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 98, ze zm.). Problematyka wypadków przy pracy znalazła w Ko-

deksie pracy jedynie ogólne unormowanie. W jego art. 234 § 1 stanowi się że w razie wypadku przy pracy pracodawca jest obowiązany (między innymi) zapewnić ustalenie w przewidzianym trybie okoliczności i przyczyn wypadku. Natomiast w art. 237 § 1 k.p. ustawodawca upoważnił Radę Ministrów do określenia w drodze rozporządzenia szczegółowych zasad postępowania przy ustalaniu okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy oraz sposobu ich dokumentowania. Sformułował więc tylko przedmiot i zakres upoważnienia dla Rady Ministrów. Nie związał tego organu władzy wykonawczej obowiązkiem wprowadzenia określonego przez siebie trybu postępowania, bądź instrumentów prawnych, które będą w tym postępowaniu stosowane. W rozporządzeniu z dnia 28 lipca 1998 r. (Dz. U. Nr 115, poz. 744) Rada Ministrów uregulowała samodzielnie i wyczerpująco prowadzenie postępowania powypadkowego. Unormowała w szczególności postępowanie dowodowe, a w jego ramach dopuściła odbieranie zeznań od świadków. Nadała zarazem zespołowi powypadkowemu uprawnienie do uprzedzenia świadka o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań (§ 6 ust. 1 pkt 4 i ust. 2).

Całe postępowanie powypadkowe, w którym przewidziano składanie przez świadka zeznań, mających służyć za dowód oraz nadano podmiotowi przesłuchującemu uprawnienie do uprzedzenia świadka o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań, znajduje uregulowanie w akcie prawnym podstawowym. Nie można zatem przyjąć, że toczy się ono na podstawie ustawy, ani też, że uprawnienie osoby uprzedzającej o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań jest zawarte w ustawie. Podkreślić w tym miejscu trzeba, że w myśl art. 233 § 6 k.k., także odpowiedzialność karna za złożenie fałszywego oświadczenia jest uwarunkowana tym, by przepis ustawy przewidywał możliwość jego odebrania pod rygorem poniesienia takiej odpowiedzialności. Już z tego względu, mając na względzie potrzebę harmonijnego uregulowania zasad odpowiedzialno-

ści karnej za fałszywe zeznanie i za fałszywe oświadczenie, nie jest dopuszczalne przyjęcie, że uprawnienie osoby przyjmującej zeznanie może opierać się na akcie prawnym nie mającym rangi ustawy.

Sąd odwoławczy, akcentując niezbędność ustawowego upoważnienia dla uprawnienia osoby przyjmującej zeznanie do uprzedzenia świadka o odpowiedzialności karnej w trybie art. 233 § 2 k.k., trafnie odwołał się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 1999 r., I KZP 22/99 (OSNKW 1999, z. 9-10, poz. 51) odnoszącej się, co prawda, do stanu prawnego normowanego w Kodeksie karnym z 1969 r., ale mającej za przedmiot analogiczne zagadnienie. Wskazano w niej, że osoba która składa nieprawdziwe oświadczenie przed funkcjonariuszem celnym (w trybie § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Finansów z 10.12.1997 r. w sprawie sposobów i warunków wykonywania kontroli celnej) nie popełnia przestępstwa z art. 247 § 1 k.k. z 1969 r. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy podkreślał, że wymóg określoności przestępstwa przemawia za przyjęciem, iż warunkiem odpowiedzialności za złożenie fałszywego oświadczenia jest przewidywanie przez ustawę możliwości odebrania oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej. Nie spełniał tego warunku układ normatywny charakteryzujący się tym, że odbierający oświadczenie funkcjonariusz celny działał w oparciu o przepisy wskazanego wyżej rozporządzenia wydanego na podstawie art. 6 § 4 ustawy z dnia 9 stycznia 1997 r. – Kodeks celny (Dz. U. Nr 23, poz. 117 ze zm.), w którym zawarto upoważnienie dla Ministra Finansów do określenia w drodze rozporządzenia, sposobów i warunków wykonywania kontroli celnej. Nie w akcie podustawowym, choćby wydanym na podstawie ustawy, lecz w samej ustawie, wywodził Sąd Najwyższy, powinno być zamieszczone upoważnienie do uprzedzenia o skutkach prawnokarnych złożenia fałszywego oświadczenia. W aktualnym stanie prawnym pogląd ten ma już moc normy prawnej (art. 233 § 6 k.k.).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy przez świadka w postępowaniu innym niż sądowe, wypełnia znamię czynności sprawczej przestępstwa określonego w art. 233 § 1 k.k. wtedy, gdy toczy się ono na podstawie ustawy, której przepisy stanowią, że zeznanie świadka służy za dowód w tym postępowaniu i uprawniają zarazem przyjmującego zeznanie do uprzedzenia świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie.

Te przesłanki odpowiedzialności karnej określonej w art. 233 § 1 k.k. nie występują w okolicznościach niniejszej sprawy. Sam skarżący zauważa w uzasadnieniu kasacji, że postępowanie powypadkowe zostało uregulowane w wymienionym wyżej rozporządzeniu Rady Ministrów. W jego przekonaniu zdecydowały o tym względy techniczno-legislacyjne, pojmowane w tym wypadku jako dążenie do nieprzeciążania Kodeksu pracy szczegółowymi przepisami. Autor kasacji zmierza tą drogą do wykazania, że postępowaniem prowadzonym na podstawie ustawy jest także postępowanie toczące się w trybie rozporządzenia wydanego na podstawie ustawy. Sąd Najwyższy odrzucił tę argumentację. Jej przyjęcie prowadziłoby wprost do naruszenia zasady ustawowej określoności przestępstwa (art. 1 § 1 k.k.), z której wynika zakaz rozszerzającej, a więc niekorzystnej dla oskarżonego, wykładni znamion typu czynu zabronionego.

W konkluzji należy stwierdzić, że zarzut kasacji jest niezasadny. Złożenie nieprawdziwych zeznań w postępowaniu powypadkowym toczącym się na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 lipca 1998 r. (Dz. U. Nr 15, poz. 744) nie wypełnia znamienia strony przedmiotowej przestępstwa określonego w art. 233 § 1 k.k., zawężającego penalizację fałszywych zeznań tylko do postępowań prowadzonych na podstawie ustawy, której przepisy uprawniają przyjmującego zeznania do uprzedzenia świadka o odpowiedzialności karnej (art. 233 § 2 k.k.). Oczywistą konsekwencją tego jest przyjęcie, że nie ponosi odpowiedzialności karnej okre-

ślonej w art. 18 § 2 w zw. z art. 233 § 1 k.k. osoba, która nakłania świadka do złożenia nieprawdziwych zeznań w takim postępowaniu. Wyrok sądu odwoławczego, utrzymujący w mocy rozstrzygnięcie uniewinniające Bartłomieja S. nie jest zatem obarczony uchybieniem wskazanym przez skarżącego. W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy oddalił kasację (art. 537 § 1 k.p.k.).